Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 197 | Kraków, sobota 2 września 1922 | Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie 1500 marek

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Jak się rozpisuje mistrz demagogii endeckiej?

Encyklopedyę demagogii endeckiej tworzy „Myśl Narodowa", w której popisuje się stale słynny ze swoich amerykańskich oszczerstw p. Zamorski.

Obecnie „Goniec" krakowki drukuje jego odpreparowane na użytek demagogii endeckiej artykuły o zubożeniu Polski.

Pan Zamorski zrobił przedewszystkiem odkrycie, że Polska powojenna jest znacznie uboższa, niż to było przed latem 1914 roku. Nawet bowiem najbardziej pozornie zasobni ludzie, dziś muszą się w niejednem ograniczać. Na to zgoda. Polska była przez lata areną wojny, terenem, ulegającym zniszczeniu: budynków, pól, lasów, dróg, mostów, inwentarza, wywożenia urządzeń fabrycznych przez ustępujących Rosyan lub następujących okupantów, wszelkiego rodzaju rekwizycyi — ucierpiała tedy na wojnie znacznie więcej, niż szereg innych krajów wojną światową ogarniętych. A po tej wojnie, która przemieniła niektóre okolice częściowo w pustkowia (Jak wyludniony został np. nadbużny powiat [illegible]ski?) musiała Polska jeszcze prowadzić wojny na własne konto, ażeby zabezpieczyć sobie możliwe do życia państwowego granice.

Rozumie się, że długoletnie oderwanie od pracy produktywnej mnóstwa rąk, że koszty wojenne, że wysoki w latach wojny procent nieobsianych pól, że zniszczenie wielu dóbr — musiało się odbić na ogólnej zamożności. Ale posłuchajmy, jak tu przychodzi endecka demagogia i co z tego czyni?

Pan Zamorski rozpatruje np. między innemi trzy kategorye obywateli i każdej przytakuje: Jesteście stratni, a powinniście mieć to samiuteńko, co przed wojną; a jeżeli nie macie, to skąd to pochodzi? — Zrujnowały was „eksperymenty socyalizujące" rządu polskiego".

Czy nie straciliście wy, ludzie, którzy przedtem żyliście z procentów od swych kapitałów, najczęściej ulokowanych na hipotekach dóbr ziemskich i realności miejskich? Straciliście dotkliwie, gdyż wasz kapitał stopniał nieraz do rozmiarów, wystarczających nie na zabezpieczenie bytu do śmierci, lecz na przejedzenie w jednym miesiącu, lub tygodniu.

A tak mniej więcej zasmuciwszy się nad dolą rentjerów większych i mniejszych, p. Zamorski załamuje ręce nad kamienicznikami. Ci nieszczęśni nie utracili, wprawdzie, swojego kapitału, choć ze spadkiem waluty rosła wartość ich domów, lecz pozbawieni zostali wszelkiego dochodu skutkiem ustaw ochronnych.

A przecież, woła p. Zamorski, zubożała i średnia klasa inteligencyi, pozbawiona dziś nawet możności wyjazdu choćby w miesiącach letnich na kuracyę.

Gdy chodzi o dowodzenie, że Polska skutkiem jakiegoś rzekomego stosowania przez jej rządy, które z wyjątkiem rządu Moraczewskiego nic nie miały wspólnego z socyalizmem — metod socyalistycznych uległa zrujnowaniu, endek Zamorski nawet uznaje, że robotnik dziś gorzej płatny jest, niż przed wojną.

Stwierdza on, iż skala płacy za pracę fizyczną wzrasta wprawdzie prędzej i widoczniej, niż za pracę umysłową, ale to nie świadczy, iżby robotnik miał się lepiej, niż przed wojną.

Pisze tedy:

„Przetłómaczywszy to na zdolność nabywczą, obaczymy, że przed wojną robotnik tkacki na Śląsku Cieszyńskim, płatny najmarniej ze wszystkich robotników zawodowych kusił się niejednokrotnie ze skutkiem na nabycie ogródka i zbudowanie na nim domku na spłaty, dziś żaden, najhojniej opłacony robotnik, nie może nawet marzyć, mimo, iż wygląda na magnata w zestawieniu z urzędnikiem. A to świadczy nie o tem, że zamożność robotnika się zwiększyła, lecz o tem, że zamożność urzędnika w gwałtowny sposób tak zmalała, że nawet w porównaniu z robotnikiem urzędnik jest nędzarzem".

Co więcej, jak zjadliwie napadała zawsze endecya na kolejarzy, gdy ci walczyli o podniesienie swych płac głodowych chociaż z tego, co kolejarze zdobywali — korzystał w następstwie nieraz cały stan urzędniczy (który jako najbardziej upośledzony został w poczet nędzarzy przez p. Zamorskiego zaliczony).

Ale powróćmy do trzech kategoryj, któreśmy na początku z mętnej fali dowodzeń p. Z. wyciągnęli.

Otóż rentyerów zniszczył z kretesem — p. Grabski (endecki min. skarbu), gdy zamieniając istniejące przedtem na ziemiach polskich obce waluty na markę polską według ustalonych przezeń norm, nie przewidział zgoła żadnych środków ochronnych dla wierzytelności przedwojennych. W ten sposób za kilka tysięcy np. ulokowanych przed wojną na nieruchomości, posiadacz ich, dysponujący wówczas jakąś, dajmy na to, czwartą częścią jej szacunku, schodził — teraz spłacony — na „finansistę", zdolnego tylko do kupna paru paczek tytoniu.

Kto na tem wygrał? Posiadacz roli lub nieruchomości miejskiej, albowiem jego hipoteka uwalniała się od ciężaru długów przeważnie sama przez się; wierzytelności ginęły jakby epidemicznie... Wzrastała zawrotnie w zdeprecyonowanej walucie wartość jego posiadłości, a obciążenie z takąż szybkością malało. Za to w mieście dzięki ochronie lokatorów — to istotnie był dekret rządu Moraczewskiego — kamienicznik, jak wspominaliśmy utracił dochody z czynszów. Mimo to dawni posiadacze kurczowo trzymają się domów, choć dziś za lada ruderę dostaliby grube miliony, gdyż lękają się losu rentjerów. Natomiast ci urzędnicy-nędzarze, jakżeby oni wyglądali, gdyby dekret Moraczewskiego nie był położył tamy szalonemu wzrostowi cen za komorne. O ile cięższa, o ile straszniejsza byłaby ich egzystencya. I jakby dziś mieszkali, wyparci przez wzbogaconych spekulantów?

Jak widzimy na tym przykładzie — p. Zamorski rozmyślnie wrzucił do jednego kotła wszystkie niezadowolenia; choć zadowolenie jednych byłoby — skutkiem sprzeczności interesów — pogorszeniem jeszcze sytuacyi drugich.

Ale przed wojną nie było wszakże takich tarć... Bo przewlekła wojna spowodowała ciężkie zaburzenia ekonomiczne, ciężką chorobą.

A lekarze? W pierwszym rzędzie lekarzami byli ministrowie skarbu. Wśród tych ministrów nie było ani jednego, któregoby p. Zamorski mógł zaliczyć do obozu już, nie powiemy, socyalistycznego, lecz zbliżonego do nas; natomiast byli tam dwaj autentyczni endecy: Karpiński i Grabski i był wysławiany przez endeków po upadku — Michalski...

Jeżeli w ciężkiej chorobie zawiedli ci lekarze—niech p. Zamorski nie zwala tego na nasze barki.

Nawet przed wyborami trzeba trochę miarkować, p. Z., demagogię — sensem, tembardziej, że im bliżej wyborów, tem silniej z tym sensem trzeba będzie panu ponoć zadzierać!

Zwołanie Sejmu na 19 września

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 31 sierpnia.

Dziś w południe prezydent ministrów dr Nowak odbył konferencyę z marszałkiem Sejmu Trąmpczyńskim. Wynikiem konferencyi jest postanowienie rozpoczęcia jesiennej sesyi sejmowej w dniu 19 września. Opóźnienie zwołania sesyi spowodowane zostało tem, że rząd do 14 września nie będzie mógł wygotować projektu autonomii dla Galicyi wschodniej, jak również nie zdąży przygotować projektów podatków, które w tej sesyi mają przyjść pod obrady.

Warszawa, 31 sierpnia.

Dziś przed południem prezydent Nowak konferował z ministrem spraw zagranicznych Narutowiczem i ministrem kolei Marynowskim. Konferencya ta jest w związku z ustaleniem stanowiska rządu wobec propozycyi marszałka zwołania sesyi jesiennej.

Zakaz wywozu zboża chlebowego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa 31 sierpnia.

Wczoraj i dziś odbywały się w ministerstwie skarbu narady w sprawie walki z drożyzną. Pozytywnym wynikiem tych narad jest uchwała **całkowitego zakazu wywozu zboża chlebowego.**

UWAGI

Kłamstwa endecyi oburzają nawet jej kumotrów

Organ mieszczaństwa poznańskiego „Gazeta Poznańska", w sympatyach swych i antypatyach zwykle nie różniący się od endecyi, dał jej jednak w Nrze z 30 sierpnia surową admonicyę za ustawiczne kłamstwa.

Pod tytułem: „Wstrętne kłamstwa" pisze: „Nasze społeczeństwo nie jest jeszcze do tego stopnia zdeprawowane, aby go nie oburzało do żywego kłamstwo.

Kłamstwo w celach partyjnych jest również oburzającem i na potępienie zasługuje jak każde kłamstwo. Otóż przed kilku dniami donosiło jedno z warszawskich pism endeckich, że na rzecz agitacyi ludowcowej otrzymał powiat garwoliński 350 milionów. Ministerstwo skarbu prostuje rzecz, jako prosty fałsz i wyjaśnia, że 250 milionów przyznano „pięciu województwom i kilku powiatom" na cele odbudowy zniszczonych domostw.

Kłamstwa takie graniczą ze zbrodnią, bo podkopują już wszelką wiarę w uczciwość nietylko rządu, ale całego naszego narodu, który taki rząd wytwarza.

Zaniechajcie wstrętnych kłamstw, bo to robota, równa bolszewicko-żydowskiej"!

—ooo—

Czem się endecy chlubią?

Pod tytułem: „P. Naczelnik Państwa na Górnym Śląsku" podaje centralny organ endecyi „Gazeta Warszawska" następujący przedruk z „Gońca Śląskiego", organu Korfantego — ufundowanego coprawda, jeśli się nie mylimy, w okresie plebiscytowym, z pieniędzy państwowych.

„W sobotę bawił p. Naczelnik Państwa w Lublińcu, gdzie odbył przegląd tamtejszej załogi wojskowej i rozdzielił liczne ordery. Przyjęcie było dość chłodne, gdy p. Naczelnik Państwa ukazał się, usłyszano z różnych stron nawet sykania i gwizdy i ozwały się okrzyki na cześć p. Korfantego.

Przyjęcie w Katowicach miało przebieg znacznie spokojniejszy".

Otóż Piłsudski był na Górnym Śląsku urzędowo, jako Naczelnik państwa i wódz naczelny, odwiedzający świeżo odzyskaną dzielnicę polską i rozdający tam odznaczenia.

Jeżeli prawdą jest, co pisze „Goniec Śląski", to, gdyby coś podobnego spotkało ze strony jakichś łobuzów obcego — nie powiemy nawet prezydenta republiki, lecz konsula — na polskiej ziemi, musiałby rząd polski przepraszać to obce państwo za uchybienie, którego doznała jego państwowość, symbolizowana przez dotkniętą osobę..

Ale dla Korfanto-endeków niczem jest nasadzić takich łobuzów na czas przyjazdu Naczelnika polskiej republiki, — nawet na kresach, gdzie przecie ledwo zmyta farba pruska. A tembardziej, gdy chodzi o robienie hałasu dokoła wyborczego generalissimusa endecyi — Korfantego.

O tak agenci korfanccy umieją się popisywać metodami czarnosecinnemi, jak to było przed miesiącem w Katowicach i warcholską czelnością.

—ooo—

Endeckie Tartiuffy

Prasa endecka przyklasnęła wielkopostnemu listowi biskupów, traktującemu o świętości sakramentu małżeństwa.

Rozumie się, nie dlatego, iżby te pisma, względnie ich czytelnicy, specyalnie interesowali się tą przez biskupów wysuniętą sprawą, lecz, że miał to być szczególnie jakoby skuteczny argument do zwalczania lewicy.

Wskazywaliśmy tymczasem już na to, że endecki organ najbardziej rzekomo pobożnej dzielnicy w Polsce — Poznańskiej — zarabkuje bardzo sowicie drukując t. zw. ogłoszenia matrymonialne.

Pomijając, że robienie jakiegoś „**jarmarku** matrymonialnego — przy którym inserenci **wabią się wzajem zachwalaniem swoich interesów, milionowemi cyframi swoich fortun** (a takich ogłoszeń bywa w „Kuryerze Poznańskim" od kilku do kilkunastu dziennie) nie bardzo zgadza się z udawaniem, że się sakrament małżeństwa ma w szczególnem poszanowaniu.

Bywają tam i ogłoszenia, gdzie np. inserujący, zdaje się wyraźnie podkreślać że mu jest obojętna przeszłość i (o zgrozo!) ...wyznanie jego przyszłej żony.

Oto w Nr. 196 tego pobożnego organu czytamy właśnie:

„Która z pań przystojna i **zamożna** uszczęśliwi przez małżeństwo młod. dzielnego kupca, lecz bez majątku. Matka z **dzieckiem, które adoptowałbym, mile widziana. Wyznanie katolickie nie warunek.** Rzecz traktuje się serjo".

Tak „młodym i dzielnym" (!) ułatwia pobożny „Kuryer Poznański" drogę do świętego sakramentu... „Mile widziana" matka z dzieckiem (nie użyto wcale wyrażenia: wdowa dzietna) co wprost wygląda, jak proponowanie wzamian za...okrągłą sumkę — udzielenia swojego nazwiska czyjemuś dziecku i matce tegoż.

Pobożny „Kuryer Poznański" dziwnie pomieszał sakramenty i... alimenty.

Czyż to nie obrzydliwa obłuda ze strony prasy endeckiej!

Z zaboru czeskiego

Czesi, jak swego czasu donieśliśmy, przyrzekli stosować się do uchwał delegacyi polsko czeskiej, utworzonej dla pogodzenia sprzecznych zapatrywań na potrzeby kulturalne i gospodarcze ludności polskiej pod zaborem czeskim. Jak Czesi stosu a się do uchwał tej delegacyi, wskazują następujące zajścia:

1) W dniach 30 czerwca i 1 lipca odbyły się w Szonychlu wpisy do szkoły czeskiej. Dotychczas istniała tam tylko szkoła polska dwuklasowa, w której naukę pobierało około 100 dzieci polskich. Wpisy do szkoły czeskiej poprzedziła silnie rozwinięta agitacya czynników czeskich. Zachodzi obawa zajęcia przez władze czeskie lokalu szkoły polskiej na rzecz szkoły czeskiej. Zaznaczyć należy, że wpisy do szkoły czeskiej i polskiej winny odbywać się wspólnie, a przeciwne postępowanie Czechów jest naruszeniem uchwał delegacyi, na co subdelegacya polska powinna odpowiednio zareagować.

2) Według krążących wieści otrzymał znany polakożerca starosta w Frysztacie dr Haering polecenie opracowania historyi kościoła na Śląsku cieszyńskim w tym duchu, by wykazać, że Śląsk był prowincyą czystoczeską. Zamiast zatem dążyć do załagodzenia sporu, dąży widocznie rząd praski do dalszego ich zaognienia.

3) Śląskie urzędy pocztowe i telegraficzne w miejscowościach położonych na terytoryum czeskosłowackiem unikają starannie umieszczania jakichkolwiek napisów i ogłoszeń w języku polskim, pomimo że konstytucya czeskosłowacka zapewnia wszystkim narodowościom swobodę językową i kulturalną. Co więcej, podobne fakta spotyka się w miejscowościach czystopolskich, jak Łąki, Darków i t. d.

4) Władze gminne i powiatowe obowiązane w myśl przepisów konstytucyi do urzędowania w językach mniejszości narodowych w tych okręgach, w których dana mniejszość stanowi 20% mieszkańców, nie stosują się zupełnie do tych „nienaruszalnych" przepisów konstytucyi. Jako przykład wymienić wystarczy Niemiecką Lutynię, gdzie w urzędzie gminnym nie przyjmują wogóle pism w języku polskim.

—ooo—

Dalsze gwałty szkolne

Frysztacki „Robotnik Śląski" pisze:

Perfidya, z jaką szowiniści czescy przeprowadzić chcą obecne wpisy szkolne, osiągnęła swój punkt kulminacyjny w Łazach, w Starem Mieście i t. d. We wszystkich gminach wysyłali tylko czeskich mężów zaufania do domów i kolonii, którzy tam nietylko zapisywali dzieci, ale przedewszystkiem agitowali za szkołą czeską. Taki pan Hruszka w Karwinie nie wahał się nawet u przewodniczącego tow. Pustówki agitować za czeską szkołą. To samo robił kierownik policyi w Łazach p. Cichoń, który nadużywał swego stanowiska urzędowego i namawiał w różny sposób rodziców polskich, aby posyłali dzieci do szkół czeskich. W Starem Mieście p. Cziżyk groził wdowom zastanowieniem zapomóg zaś inni agitatorzy z Kom syj administracyjnych również bezczelnie agitują. Obecnie w Łazach komisya administracyjna przed wyn kiem oficyalnych wpisów odbiera gmach polskiej szkoły, przeznaczając dla polskich dzieci mały budynek i odległy od centrum. To jest już bezczelność! nie czekać na wynik wpisów i już decydować o lokalu! Rodzice wnieśli protest w Starostwie i mamy nadzieję, że on poskutkuje.

W Starem Mieście rozlepiono zawiadomienia o wpisach tylko w języku czeskim, dla wielu obywateli niezrozumiałym. W Średniej Suchej i całym szeregu gmin komisye administracyjne wyznaczyły lokal urzędu gminnego, jako miejsce wpisów (a nawet podobno w gospodzie) bez udziału polskich mężów zaufania.

Wszędzie prawie zapisują Czesi. Odbywa się bezprawna agitacya w lokalach urzędowych przez płatnych urzędników gminnych.

Zjazd Związku pracowników poczt i telegrafow

Od dwóch dni w Warszawie, w sali ministeryum poczt i telegrafów odbywa się zjazd członków głównego zarządu pracowników poczt, telegrafów i telefonu, oraz prezesów Kół lokalnych z całej Polski. Zjazd zwołany został dla powzięcia decydujących uchwał w sprawie poprawy bytu.

Odbyty w Warszawie w końcu maja r. b. kongres pracowników poczt, telegrafu i telefonu polecił wybranemu nowemu zarządowi do 1 lipca najpóźniej przeprowadzić uchwalone przez kongres postulaty poprawy bytu. Zarząd przedstawił postulaty Sejmowi, rządowi i poszczególnym ministrom, ale w tym czasie nastąpiło długie przesilenie gabinetowe i zarząd nie miał z kim pertraktować. Po utworzeniu się rządu Nowaka zarząd związku ponowił swe petycye, ale oprócz nieznacznej podwyżki, w wysokości 45 proc. poborów sierpniowych nic więcej nie uzyskał. Z tego powodu wśród pracowsików poczty, telegrafu i telefonu we wszystkich dzielnicach Polski od miesiąca panuje wielkie rozgoryczenie. Dla powzięcia ostatecznej decyzyi centralny zarząd zwołał obecny zjazd.

W pierwszym dniu obrad, po rozpatrzeniu sprawozdania głównego zarządu zjazd uchwalił rezolucyę, wyrażającą zarządowi podziękowanie za pracę nad realizacyą postulatów o poprawie bytu, wysuniętych przez IV kongres.

W drugim dniu obrad zjazdowi przedstawiono projekt nowego uposażenia pracowników państwowych, który ma wejść w życie od 1 października. Projekt ten będzie rozesłany organizacyom urzędniczym dla zaopiniowania. O godzinie 1 do sali obrad przybył minister poczt i telegrafów p. Moszczyński, który wysłuchiwał skarg i opinii przedstawicieli kół z różnych miejscowości państwa. Prezydyum związku i poszczególni mówcy oświadczyli jednogłośnie, że wrzenie wśród pracowników doszło do zenitu i jeżeli rząd poważnie nie zastanowi się nad postulatami pocztowców, to odpowiedzialność za skutki tej obojętności względem 25.000 pracowników spadnie na rząd. Jako naczelne postulaty zjazd wysunął żądania przyznania niezwłocznej zapomogi na zakupy zimowe, skasowania pasów drożyźnianych i całkowitego zapłacenia wpisów szkolnych za dzieci pracowników. Powyższe żądania są ultimatywne **i pracownicy w razie negatywnego stanowiska rządu, porzucą pracę.**

Minister obiecał, że sprawę tę przedstawi prezesowi ministrów i ministrowi skarbu, od których będzie zależała decyzya i zaproponował wspólną konferencyę delegatów związku z prezesem ministrów i ministrem skarbu. Po opuszczeniu zebrania przez ministra rozpoczęły się obrady nad taktyką związku w razie odrzucenia żądania pracowników.

Wczoraj odbył się masowy wiec pracowników pocztowych dyrekcyi warszawskiej. Wiec odbył się w wielkiej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa. Sala była wypełniona po brzegi. Przewodniczył ob. Kijak. Referat wygłosił ob. Muchański, który skreślił przebieg kilkumiesięcznych rokowań z rządem w sprawie przyznania jednorazowego zasiłku i innych ich żądań. Stanowcza postawa członków głównego zarządu Związku skłoniła prezydenta ministrów do zaproszenia ich na naradę, która odbędzie się w obecności ministrów poczty i skarbu.

W dyskusyi zabierali głos tow. Kula, Radosławski, Piotrowski, Lisakowski i Klimaszewski. Na wstępie dyskusyi zabrał głos witany owazyjnie poseł tow. Barlicki, który w dosadnych słowach scharakteryzował niesłychane lekceważenie szerokich rzesz urzędniczych przez rząd i przyrzekł w imieniu Z. P. P. S. gorące poparcie pocztowców w ich walce o polepszenie bytu.

Po wyczerpaniu listy mówców zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucyę, w której domagali się przyznania jednorazowej zapomogi dla wszystkich pracowników, a to: w wysokości 150.000 mar. dla osób samotnych i od 200.000 do 300.000 mar. dla osób obarczonych małą, średnią i dużą rodziną. Nadto żądano zniesienia pasów droży-

znanych, pokrycia przez skarb państwa opłat szkolnych lub też przyjęcia dzieci pracowników do szkół rządowych, w końcu ustalono minimum płacy na 100.000 marek miesięcznie.

W razie nieprzyjęcia przez rząd powyższych warunków, postanowiono rozpocząć **dnia 6 września o godzinie 12 w południe strejk, który obejmie wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne w całym kraju.**

Ruch wyborczy

Komisya okręgowa wyb. w Krakowie

Przewodniczący okręgowej komisyi wyborczej Nr. 41 Kraków-miasto podaje do wiadomości, że skład okręgowej komisyi wyborczej Nr. 41 Kraków-miasto jest następujący: przewodniczący dr Jan Szwarcenberg-Czerny, wiceprezes sądu okręgowego w Krakowie; zastępca przewodniczącego Adam Szczerba, sędzia sądu okręgowego w Krakowie; członkowie: 1) Tadeusz Przeorski, radca magistratu, 2) inż. Józef Sare, wiceprezydent miasta, 3) dr Julian Gertler, adwokat, 4) dr Karol Lewandowski, adwokat, 5) dr Józef Rosenzweig, adwokat; zastępcy członków: 1) Kazimierz Sarnecki, sekretarz magistratu, 2) dr Piotr Wielgus, wiceprezydent miasta, 3) Floryan Popiel, adwokat, 4) Tadeusz Epstein, prozydent Izby handlowej, 5) dr Wiktor Kuźniar, radca miejski.

—ooo—

Najście policyi na zgromadzenie przedwyborcze w Krakowie

We środę wieczorem odbyło się na Gregórzkach zgromadzenie wyborców z porządkiem dziennym: 1) akcya przedwyborcza, 2) drożyzna, 3) prasa, 4) wybór dzielnicowego komitetu wyborczego. W czasie referatu tow. dra Müllera stanął w drzwiach sali policyant z okrzykiem: „Kto tu jest przewodniczącym?" Przew. tow. Trzewiczek musiał wyjść ze sali i mitygować policyanta, który nie wie, że w czasie przedwyborczym obowiązuje nowa ustawa o wolności zgromadzeń. Nadmienić należy, że policyant chciał steroryzować właściciela lokalu za udzielenie go na zgromadzenie socyalistyczne. Wobec powyższego wypadku niesłychanej szykany policyjnej na zgromadzeniu przedwyborczem, apelujemy do komendy policyi w Krakowie, by pouczyła policyantów o nowej ustawie o wolności zgromadzeń przedwyborczych.

—ooo—

Zgromadzenie w Dąbiu

Dnia 30 sierpnia o godz. 7 wieczór odbyło się w Dąbiu zgromadzenie poufne, które zagaił tow. Grochal, a przewodniczył tow. Szindler. O sytuacyi politycznej i przygotowaniach wyborczych referował tow. Malisz. Następnie wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos tow. Grochal i inni, poczem wybrano 20 członków komitetu wyborczego na Dąbie.

Ruch kolejarski

Kraków. Dnia 29 sierpnia odbyło się w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego ogólne zgromadzenie prac. kolejowych z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie delegatów z V Walnego Zjazdu w Nowym Sączu, 2) trzymiesięczna bezzwrotna zapomoga i 250 proc. do czasu regulacyi uposażenia, 3) wnioski. Zebranie zagaił kol Gazur i udzielił głosu referentowi kol. Batorowi, który w treściwym wywodzie ujął prace Wydziału Wyk. i nadmienił, że zjazd był przeglądem zorganizowanych w Z. Z. K. członków, których liczba przenosi 86.000 Chlubą zjazdu była uchwała przystąpienia do Międzynarodowej Federacyi transportowej, do której należą kolejarze Anglii, Francyi, Ameryki i t. d. Wydział Wykonawczy w okresie sprawozdawczym pracował bardzo intenzywnie, a przedstawiając rządowi żądania mas kolejarskich, szedł tą drogą, jaką mu wytyczyły masy i przedostatni zjazd. Winę niewypełnienia żądań i słuszne wskutek tego rozgoryczenie kolejarzy ponosi całkowicie rząd, który postulaty załatwiał albo połowicznie albo zupełnie je ignorował. Na zjeździe uchwalono szereg wniosków, jak podwyższenie godzinowego dla drużyn parowozowych i konduktorskich, rewizya uposażenia prac. kol., pragmatyka służbowa uzgodniona z poprawkami Wydz. Wyk. Z. Z. K. i wiele innych.

Co do taktyki Z. Z. K., Zjazd uchwalił iść drogą walki klasowej a taktyka Wydz. Wyk. musi być radykalniejszą. Uchwalono również z powodu wzrastającej wciąż drożyzny i z powodu bardzo znacznych wydatków administracyjnych, podwyższyć wkładkę członkowską do 600 marek, tworząc równocześnie fundusz pośmiertny. W sprawie emerytów. Zjazd domagał się ponownego przerachowania dekretów emerytalnych i udzielania tymże również takich dodatków drożyźnianych wzgl. procentów, jak i pracownikom będącym w czynnej służbie. Zjazd uchwalił wotum zaufania ustępującemu Zarządowi Głównemu 229 głosami, przeciw 29. Wreszcie nadmienił, że w szeregi Związku weszły całe masy inteligencyi, która nareszcie zrozumiała, że idąc luzem, nic nie uzyska.

W dyskusyi kol. Chudzik podniósł, że atrybucye Z. Z. K., zatwierdzone przez radę ministrów, są przez poszczególne dyrekcye i nawet przez samo ministerstwo kolei bagatelizowane, a ostatnio nawet jak to miało miejsce w Krakowskiej dyrekcyi, przedstawiciele tut. Zarządu okręg. nie zostali na audyencyę dopuszczeni.

W dalszej dyskusyi zabierali głos kol. Mastek, Gazur, Herlinger, Fronczyk i inni.

Uchwalono wkońcu następujące rezolucye:

Zgromadzeni prac. kol. domagają się bezwarunkowo wypłacenia 3 miesięcznych poborów bezzwrotnych, jak to V Walny Zjazd w swej depeszy zwróconej do min. kolei, ministerstwa skarbu, rządu i Sejmu żądał, a to w celu zakupna artykułów pierwszej potrzeby na zbliżającą się zimę. Zgromadzeni gotowi są stanąć do najostrzejszej walki o zrealizowanie tychże postulatów.

Pracownicy kolejowi protestują jaknajenergiczniej przeciwko próbie odebrania artybucyj Związku zawod. i oświadczają uroczyście, że są zdecydowani na wezwanie Wydz. Wykonawczego zamach min. kolei ten odeprzeć ostatnią bronią, jaką mają w ręku, t. j. strejkiem.

Praca oświatowa i społeczno-wychowawcza naszych spółdzielni

Spółdzielnia związkowa pracowników kolejowych w Krakowie uchwaliła na ostatniem walnem zebraniu przeznaczyć z czystego zysku za rok 1921 milion marek na zakupno szkolnych książek pomocniczych dla klas niższych. Książki te podzielone być mają między najbiedniejsze dzieci kolejarzy spółdzielców i rozdzielone według zakupu, jakie poczyniło odnośne stowarzyszenie spółdzielcze, należące do Związku w r. 1921. W ten sposób otrzyma część sierót po pracownikach kolejowych oraz dzieci biednych rodziców książki pomocnicze za darmo. Każda książka zaopatrzona zostanie pieczątką spółdzielni związkowej w celu propagandy spółdzielczej pomiędzy młodzieżą szkolną.

Wycieczka dzieci pracowników kolejowych do Ojcowa

W dniach 26 i 27 sierpnia odbyła się wycieczka dzieci kolejarzy spółdzielców do Ojcowa. Wycieczka wyruszyła 26 o godz. 9 rano z pod domów czynszowych przy ul. Bosackiej, prowadzona przez komitet oświatowy kolejarzy krakowskich. Na czele wycieczki, którą odprowadziła aż do rogatki krakowska muzyka Związku ZK, niesiono tablicę z napisem: „Wycieczka spółdzielni związkowej dla dzieci pracowników kolejowych z Krakowa", na drugiej zaś stronie umieszczono hasło: „Przez spółdzielczość do wyzwolenia".

Pomimo iż pogoda nieszczególnie sprzyjała, dzieci z ochotą dążyły do celu i kiedy po południu przed godziną 2 przybyły do Ojcowa, gdzie czekał na nich już posiłek, po przyjęciu tegoż natychmiast wyruszyły na zalesione wzgórza. Całe 2 dni uwijały się dzieci w Ojcowie, spędzając czas na różnych grach, lub też oprowadzane po okolicach Ojcowa i grotach.

Dzieci były znakomicie odżywiane i ogólnie przejawiały życzenie, aby pozwolono im pozostać w Ojcowie przynajmniej o jeden dzień dłużej, a niektóre z nich oświadczyły, iż chciałyby otrzymać tylko połowę żywności, aby módz tylko pozostać. Komitet nie mógł ich życzeniu zadośćuczynić, gdyż wyruszyć trzeba było najdalej w niedzielę o godz. 3 po południu z powrotem do Krakowa. Wycieczka wyruszyła przed godz. 3 z Ojcowa pieszo, dzieci zaś słabsze usadzono na wozach, ciężka zaś w aucie.

Koszta wycieczki, która w pamięci małych uczestników pozostawiła jak najlepsze wspomnienia, poniosła spółdzielnia związkowa pracowników kolejowych (Związek okręgowy w Krakowie) z czystego zysku za rok 1921.

Byłoby wskazanem, aby wycieczki podobne, mające nietylko znaczenie wychowawcze, ale zasilające także propagandę spółdzielczą, odbywały się częściej.

KRONIKA

Kraków, 1 września.

Wreszcie zbierze się komisya cennikowa

Miasto bierze w swoje ręce ustalanie cen

(k) Jak wczoraj donosiliśmy, prezydyum miasta Krakowa zwróciło się do województwa z prośbą, by ono upoważniło magistrat do ustalenia maksymalnych cen na artykuły pierwszej potrzeby. W tej sprawie odbyła się wczoraj w województwie konferencya, na której uchwalono upoważnić magistrat do decydowania w kwestyach cennikowych. Wobec tej uchwały w najbliższy poniedziałek tj. 4 bm. zbierze się miejska komisya cennikowa celem ustalenia cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby. Spodziewamy się, że komisya ta rozpatrzy dokładnie żądania masarzy, rzeźników i piekarzy i ukróci ich samowolę.

Napad cyganów na Węgrzce pod Krakowem

(k) Jedna z band cygańskich, grasująca w okolicach Krakowa, rozbiła obóz w lesie koło Węgrzec i rozpoczęła stamtąd wyprawy po zdobycz. Onegdaj w nocy cyganie włamali się do szynku w tej wsi i skradli wódki oraz czekoladę łącznej wartości 150.000 mk. Również z pól, leżących koło lasu, zabrali cyganie kapustę i ziemniaki, a obładowawszy zdobyczą wozy, odjechali onegdajszej nocy w stronę województwa kieleckiego. Zarządzono za nimi pościg.

Komunikat o stanie pogody wydany we czwartek 31 sierpnia o godz. 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: Wyż barometryczny, leżący od kilku dni nad Polską i wschodem Europy, w dniu dzisiejszym cofnął się nieco z nad Polski pod wpływem niżu nadciągającego z nad Europy zachodniej. Pomimo to pogoda w Polsce była jeszcze przeważnie piękna i nawet upalna, gdyż w godzinach popołudniowych temperatura dosięgała miejscami niemal 30° (Warszawa 29°, Łódź 28°, Lublin 27°, Lwów 26°, Poznań 24°). W Krakowie: temperatura 18·5, maximum 28·1, minimum 15·2, pochmurno. Prognoza na piątek: dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia, skłonność do burz, wiatry i temperatura zmienna.

Wpisy do Akademii górniczej w Krakowie: O ile Akademia górnicza otrzyma lokal do pomieszczenia roku IV-go, otworzy w jesieni pierwszy rok studyów. Zgłoszenia osobiste przyjmować będą dziekani 16 września od miejscowych kandydatów, 18 i 19 września od zamiejscowych. Egzamin wstępny 20 i 21 września. Przyjętych będzie 72 mężczyzn i 8 kobiet. Wpisy odbywać się będą od 20 do 25 września, egzamina kursowe od 18 do 23 września. Początek wykładów 2 października.

Otwarcie nowego sezonu w teatrze Bagatela. W poniedziałek 4 bm. nastąpi otwarcie sezonu trzyaktową komedyą Włodzimierza Perzyńskiego „Szczęście Frania" z p. Nowackim w roli tytułowej oraz z pp. Sznage, Skalską, Gorajską, Kolman, Kliszewskim i Łętowskim. Bilety są już do nabycia w kasie teatru przez dzień cały. W przygotowaniu komedya D. Niccodemiego „Swit, dzień i noc" z pp. Malicką i Węgierko. Kancelarya teatru przyjmuje codziennie między 5 a 7 zgłoszenia na abonamenty.

Ostatnia premiera teatru artystycznego w Bagateli. Dzisiaj w piątek ostatnia premiera, na którą złożą się występy wszystkich artystów z pp. Rogińską, Kitschmann, Lawińskim, Bolciem Kamińskim i Windheimem, którzy wystąpią z zupełnie nowym repertuarem, pozatem p. Kierski-Sempoliński odśpiewa nowe piosenki, zaś p. Gierasiński prócz nowej swej kreacyi pod tytułem „Moryc Gancwelt" powtórzy „Nutę Bemola", sławnego kapelmistrza. W sobotę i niedzielę dwa ostatnie przedstawienia popołudniowe po cenach o 50 i 40% zniżonych z innym niż wieczorowy programem.

Opera i Operetka. Inauguracyą tegorocznego sezonu operowo-operetkowego będzie opera Pucciniego „Madame Butterfly" z gościnnym występem mezzosopranistki opery poznańskiej p. K. Wolskiej-Sobańskiej. Do uświetnienia przed-

stawień operowych dyrekcya pozyskała na szereg występów kapelmistrza i reżysera p. Adama Dołżyckiego, znanego z występów w Berlinie, Poznaniu i Krakowie. Pierwszy występ odbędzie się dziś w piątek. Jutro w sobotę „Żydówka" ze współudziałem pp. J. Zacharskiej i I. Manna, artystów opery lwowskiej oraz niemal całego zespołu operowego.

Z Instytutu muzycznego. Rok szkolny rozpoczyna się dnia 4 września. Instytut pozyskał szereg pierwszorzędnych sił pedagogicznych i rozszerzył znacznie zakres nauk, kładąc szczególny nacisk na teoretyczne wykształcenie uczenia. Egzamina dla nowowstępujących uczniów oraz kandydatów na kurs pedagogiczny odbędą się pod osobistem przewodnictwem p. Klary Czop-Umlaufowej w dniach 4, 5 i 6 bm. Wpisy przyjmuje oraz informacyi udziela kancelarya Instytutu muzycznego, ul. św. Anny 2, II piętro, w godz. 11—1 i 4—6.

(k) **Echa kradzieży listów amerykańskich.** W sprawie dochodzeń co do wyśledzenia sprawców włamania do sortowni listów amerykańskich na dworcu w Krakowie, odbyła się narada komisyi w ministerstwie poczt w Warszawie, na której powzięto odpowiednie kroki co do prowadzenia dalszego śledztwa. Również w ekspozyturze urzędu śledczego w Krakowie odbyła się konferencya z organami śledczemi, poczem wyznaczono do współpracy w dochodzeniach personal śledczy z okręgowej komendy z nadkomisarzem Szafrańskim na czele.

(k) **Fatalne skutki zabawy.** Władysław Osiadacz l. 12, uczeń, w czasie wywracania koziołków na ul. Sebastyana, złamał sobie przedramię u lewej ręki. Zawezwany lekarz pogotowia po założeniu nieszczęśliwemu chłopcu opatrunku, przewiózł go do szpitala św. Łazarza.

(k) **Poparzenie.** W czasie pożaru, jaki wybuchł onegdaj wieczór w zabudowaniach miejskich na Dębnikach, uległa ciężkim oparzeniom obydwóch rąk i głowy 58-letnia Joanna Stryczkówna, służąca. Lekarz pogotowia po opatrzeniu ran, pozostawił chorą opiece domowej.

(k) **Ogień piwniczny.** Wczoraj o godz. 4 popoł. zawezwano straż pożarną na ul. Montelupich, gdzie w piwnicach budynku sądu wojskowego zapaliły się nagromadzone tam w dużych ilościach węgle. Akcyi ratowniczej straży pożarnej pomagało wojsko, co przyczyniło się do szybszego ugaszenia pożaru.

(k) **Nieuczciwy służący.** Do policyi krakowskiej doniesiono, że Jan Niemiec, zatrudniony w Zakładzie dla sierot w Witkowicach pod Krakowem, skradł na szkodę uniwersytetu Jagiellońskiego rozmaite przedmioty wartości kilkuset tysięcy mk. Po kradzieży Niemiec zbiegł.

(k) **Wielkie włamanie.** Do mieszkania p. Maryi Koźmińskiej przy ul. Krowoderskiej l. 41, w czasie jej nieobecności, włamali się niewyśledzeni sprawcy i skradli biżuteryę wartości miliona mk. Dochodzenia w toku.

(k) **Krwawe wesele.** Onegdaj w Sieprawiu w okolicy Krakowa, w domu Antoniego Palucha odbywało się huczne wesele. Podczas zabawy przyszło do nieporozumienia między gośćmi weselnymi a gospodarzem. Jeden z weselników, nazwiskiem Władysław Kain strzelił z rewolweru do Palucha i ciężko go zranił. Po tym fakcie goście się rozeszli, a Palucha odwieziono wozem do szpitala w Krakowie. Kaina aresztowano.

—ooo—

Z POLSKI

Rejestracya inwalidów. „Kuryer Poranny" donosi: Rozporządzeniem min. spraw wojskowych zarządzono rejestracyę inwalidów wojennych przez KPU, w których okręgach inwalidzi stale zamieszkują. Zarządzenie ma na celu ostateczne uregulowanie sprawy inwalidów.

Od 1 października wstrzymana emigracya do Ameryki. Urząd emigracyjny w Warszawie podaje do wiadomości, że zgodnie z zawiadomieniem konsulatu amerykańskiego norma przeznaczona przez urząd Stanów Zjednoczonych dla emigrantów polskich została już osiągnięta i po pierwszym października dalsze wydawanie paszportów będzie wstrzymane. Z dniem 1 października starostwa przestaną wydawać paszporty.

Konsul niemiecki w Łodzi. Radca regencyjny dr Paweł Schwarz zamianowany został konsulem niemieckim w Łodzi.

Proces komunistów we Lwowie. Komunistom aresztowanym u św. Jura, pozostającym w więzieniu śledczem, sędzia śledczy doręczył akt oskarżenia, który obejmuje 185 stron pisma. Na ławie oskarżonych zasiądzie 39 osób oskarżonych zdradę stanu. Ze względu na wielki materyał dowodowy, który prowadzący rozprawę musi przestudyować, rozprawa odbędzie się dopiero w listopadzie przed sądem przysięgłych. Oskarżeni nie wnieśli sprzeciwu przeciwko aktowi oskarżenia, wobec czego akt oskarżenia jest prawomocny.

7-milionowa kradzież w Warszawie. Nocy onegdajszej niewykryci złodzieje przez komin dostali się do fabryki kopert do zegarków Grosberga przy ul. Towarowej 68, gdzie przebili otwór w murze i zakradli się do kantoru skąd skradli 5 płyt srebrnych po 1.100 gramów każda 300 sztuk kaljerów srebrnych i kopert srebrnych surowych, 200 sztuk kopert srebrnych gotowych, 36 sztuk kopert złotych prostokątnych, 100 sztuk różnych kopert złotych i 24 mechanizmy do zegarków. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 7 milionów marek.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Zatonięcie pancernika japońskiego. Krążownik japoński „Niitaka" zatonął dnia 26 z. m. podczas tajfunu przy wybrzeżu Kamczatki. Załoga licząca 300 osób zginęła.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr „Bagatela"

Piątek: Ostatnia premiera.
Sobota popoł. i wieczór: Powtórzenie piątkowej premiery.

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek: „Madame Butterfly".
Sobota: „Żydówka".

Przegląd społeczny

Regulacya płac w przemyśle stolarskim. Odnośnie do notatki o konferencyi odbytej 22 sierpnia w inspektoracie pracy w Krakowie w sprawie urlopów i regulacyi płac w przemyśle stolarskim sprostować należy, że 15 procentowa podwyżka parytetowa obowiązuje od 1 sierpnia, a nie od 15 sierpnia, jak mylnie wydrukowano.

Jak majstrowie kaflarscy i fabrykanci się maskują. W numerze 195 „Nowej Reformy" pod tytułem „Baczność", p. cechmistrz Dunikowski umieścił notatkę, że czeladnicy kaflarscy zażądali 200% podwyżki. Musimy stwierdzić, że nie czeladnicy, ale właśnie nieudolny cech z cechmistrzem na czele zmusił robotników kaflarskich do strejku. Robotnicy kaflarscy zażądali wprowadzenia w zawodzie kaflarskim dniówki, czem chcieli dowieść, że właśnie w dniówce kaflarz może solidnie robotę wykonać, ale głupota tych panów i chęć szalonych zysków, na których się rozpanoszyli, chcą publiczność okłamywać, że robotnicy żądają 200% podwyżki. Prawdą jest, że robotnicy kaflarscy, widząc upór majstrów, na dwóch posiedzeniach nie chcieli dopuścić do strejku, a na trzeciem posiedzeniu postawili 200% podwyżkę, uzależniając ją od tego, czy majstrowie zmuszą ich do strejku (co się też stało), to 200% odrzucą, a będą tylko stać na stanowisku wprowadzenia dniówki. Okłamywanie publiczności nie doprowadzi do celu, bo czy wcześniej czy później publiczność się dowie, jak majstrowie kaflarscy i fabrykanci chcą winę zwalić na robotników. Robotnicy kaflarscy, zarabiający w okresie całorocznym zaledwie 8 tysięcy mk tygodniowo, pytają się, czy mają za swoją pracę przymierać głodem? Ataki majstrów kaflarskich są zatem nieuzasadnione i w ten sposób się nie wybielą przed publicznością.

Z sali sądowej

Kraków, 1 września.

Ukarani lichwiarze

(k) W ostatnich dniach w sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyło się kilka rozpraw przeciw kupcom krakowskim, oskarżonym o lichwę. I tak: Izrael Nattel, znany kupiec krakowski, właściciel wielkiego składu żelaza, stawał przed sądem za to, że magazynował heble stolarskie, by podbić ich cenę. Zgłaszającym się po kupno tych hebli p. Steinbergowi i p. Iglińskiemu nie chciał ich sprzedać, mimo że posiadał ich wiele na składzie. W tydzień potem heble z 1100 mk za sztukę poszły w cenie na 3500 mk. Nattel skazany został za lichwę na podstawie art. 24 na 6 miesięcy ścisłego aresztu i na grzywnę 500.000 mk. W razie niespłacalności kary pieniężnej na dalsze 50 dni aresztu. Nattla natychmiast po rozprawie odstawiono do więzienia.

Druga rozprawa toczyła się przeciw Janowi Szwedowi, gospodarzowi z pod Krakowa, oskarżonemu o to, że przy dostawie siana do szpitala św. Łazarza fałszował wagę. Przedewszystkiem zlewał on przed zważeniem siano wodą, a także w czasie, gdy schwytano go na gorącym uczynku, znaleziono w sianie złożonem na wagę 14 letniego jego syna, który wlazł do środka, by powiększyć ciężar siana. Poczciwy kmiotek został skazany na 4 miesiące ścisłego aresztu oraz 100 000 mk grzywny. Szweda również odstawiono po wyroku do więzienia.

Trzecia rozprawa toczyła się przeciw Czesławowi Gabryelowi, oskarżonemu o lichwę mieszkaniową. Gabryel zajmował przy ul. Dominikańskiej 2 mieszkanie, za które już od roku nie płacił czynszu. Z wiosną ogłosił on, że ma 1 pokój do odstąpienia. Na to ogłoszenie zjawiło się dużo amatorów u p. Gabryela na to mieszkanie. Od jednego z łaknących dachu nad głową zażądał jako odstępne 70.000 mk, zaś od drugiego 60.000 mk. Gabryel za te praktyki oszukańcze skazany został na 6 miesięcy ścisłego aresztu z natychmiastowem nałożeniem na niego kary.

Dezerter włamywaczem

(k) W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Mieczysławowi Grzesiakowi, szeregowcowi 20 p. p. Według aktu oskarżenia oskarżony dopuścił się dwukrotnie zbrodni dezercyi, a to dnia 29 czerwca 1921 i 3 sierpnia tegoż roku. Przebywając poza oddziałem, Grzesiak wspólnie z dwoma towarzyszami włamał się w nocy 27 października 1921 do mieszkania p. Andrzeja Bajdy przy ul. Krowoderskiej 19 i skradł biżuteryę oraz garderobę męską i damską łącznej wartości około miliona marek. Grzesiak był już uprzednio dwukrotnie karany za kradzieże. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Grzesiaka na 5 lat ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył pułk. Harasymowicz, oskarżał kap. Wanicki, bronił adw. dr Przygrodzki.

NADESŁANE

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Walne Zgromadzenie robotników z zakładów wojskowych odbędzie się w poniedziałek 4 września o godz. 5 popołudniu w Związku ul. Dunajewskiego 5. **F. Grabowski.**

Baczność stolarze! W piątek 1 września odbędzie się zgromadzenie stolarzy krakowskich o godz. 6 wieczór przy ul. Dunajewskiego L. 5. Sprawy ważne. **Rutkowski.**

Lutnia Robotnicza zawiadamia swych członków, że w piątek 1 września odbędzie się z okazyi otwarcia sezonu inauguracyjne zebranie o godz. 8 wieczór. Wymaga się przybycia członków tak czynnych jak i wspierających. Przew. **K. Szturca.**

Wielką zabawę taneczną urządza orkiestra robotnicza w salach Związku ul. Dunajewskiego 5 II p. w sobotę 2 września. Początek zabawy o godz. 9 wieczór, na którą zaprasza **Zarząd.**

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Polska żąda uregulowania sprawy Galicyi wschodniej

Wiedeń (AW) „Neue freie Presse" donosi z Paryża: „Echo de Paris" donosi, że rząd polski doręczył posłom państw akredytowanych w Warszawie notę, w której prosi **o jak najrychlejsze uregulowanie stanu prawnego Galicyi wschodniej.** Rząd polski wskazuje na **zbliżające się wybory** do Sejmu i senatu i dodaje, że opinia publiczna nie dopuści do tego, by Galicya wschodnia przy tej okazyi została zupełnie wyłączona. Wspomniana nota zawiera też **projekt statutu autonomicznego** dla Galicyi Wschodniej.

Galicya wschodnia przed konferencyą ambasadorów?

Lwów. (AW) „Diło" zamieszcza wiadomość z Londynu, że z urzędowych kół informują, iż **konferencya ambasadorów ma się z końcem września lub początkiem października zająć sprawą Galicyi wschodniej.** Dla rozpatrzenia sprawy będzie ustanowiona osobna komisya galicyjska.

Sprawa pomocy dla Austryi

Stanowisko Włoch

Belgrad. (PAT). Tutejszy poseł włoski przybył 30 zm. w południe do ministerstwa spraw zagranicznych i imieniem rządu włoskiego złożył oświadczenie o stanowisku Włoch w sprawie austryackiej. Oświadczył on: Włoska polityka wobec Austryi polega na ścisłem wypełnianiu układu w St. Germain. Z tego powodu Włochy sprzeciwiają się jakiemukolwiek naruszeniu status quo. Włochy wstrzymają się od wszelkiej decyzyi, dopóki nie porozumią się ze sprzymierzeńcami i interesowanemi państwami. Rokowania w Weronie miały charakter czysto ekonomiczny.

W Lidze narodów

Paryż. (PAT). „Petit Parisien" donosi z Genewy, że kwestya austryacka będzie obecnie omawiana na szerszej podstawie, niż na naradach listopadowych. Obecnie wykorzysta się na konferencyi obecność zastępców wielkich mocarstw oraz małej ententy.

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Londynu, że Lloyd George przesłał do Ligi narodów odpisy listów wymienionych z kanclerzem austryackim, dotyczących położenia Austryi oraz sprawy niepowodzenia pożyczki dla Austryi.

Sprawozdanie kanclerza Seipla

Wiedeń. (PAT) Na posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych, zdał kanclerz Seipel raport ze swej podróży do Pragi, Berlina i Werony, przyczem stwierdził, że podróże te miały charakter czysto informacyjny. Równocześnie kanclerz podkreślił, że Austryę uchroni się tylko wtedy od upadku, jeżeli znajdzie ona gospodarcze oparcie o jedno lub więcej państw sąsiednich.

Zmiany w ministerstwie spraw wewnętrznych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wobec mającego w najbliższym czasie nastąpić ustąpienia wiceministra Dunikowskiego, wymieniają szereg kandydatów na to stanowisko. Jako jednego z najpoważniejszych kandydatów wymienia „Przegląd Wieczorny p. Stefana **Urbanowicza**, dyrektora departamentu bezpieczeństwa publicznego w temże ministerstwie. Co do tej kandydatury zaznaczyć należy, że p. Urbanowicz do spółki z p. Mańkowskim, starszym referentem wydziału prasowego w min. spraw wewnętrznych, przyczynili się **do wywrócenia ustawy prasowej.** Wogóle stanowisko p. Urbanowicza wobec prasy jest **wrogie.** Prasa nietylko nie znajduje u niego poparcia, ale na każdym kroku spotyka się z jego strony z szeregiem utrudnień. Wśród dziennikarzy warszawskich kandydatura ta wywołała zdziwienie.

Z ministerstwa skarbu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, p. Byrka ma wrócić na stanowisko wiceministra skarbu.

Wyjazd na Targi Wschodnie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W poniedziałek wyjedzie z Warszawy do Lwowa specyalny pociąg na otwarcie Targów Wschodnich. Pociągiem tym pojadą posłowie zagranicznі, oraz ministrowie Narutowicz, Darowski i Strasburger.

Konferencye w Marienbadzie przy udziale Polski

Praga. (PAT) „Prager Abendzeitung" donosi z Marienbadu, że rozpoczęły się tam polsko-jugosłowiańskie rokowania ze współudziałem p. Pilza, prezydenta ministrów Pasicza i ministra spraw zagran. Nińcicza. Porozumienie między Polską a Jugosławią ma być przystosowane ze względu na nową sytuacyę w Austryi, która budzi **pewne obawy.** W Marienbadzie znajduje się również poseł włoski w Belgradzie Manzoni.

Sprawy polsko-gdańskie

Genewa. (PAT) Na środowej konferencyi polsko-gdańskiej omawiano sprawy pocztowe Gdańska. Wysoki komisarz Haking złożył interpretacyę uzupełniającą jego decyzyę w tych sprawach z 25 maja, gwarantującą prawa pocztowe Polski w Gdańsku zgodnie z traktatem wersalskim i z umowami polsko-gdańskimi i potwierdzającą przyznanie Polsce budynku pocztowego na Hevelius-Platz, niezależnie od innych budynków, które mają być przyznane w razie potrzeby. Prezydent Sahm wyraził zgodę na tę decyzyę. Wobec tego porozumienia od powiadającego interesom Polski, delegat Askenazy oświadczył gotowość cofnięcia rekursu przeciw decyzyom wysokiego komisarza Hakinga z 25 maja.

Sojusze w łonie małej ententy

Praga. (AW) Świeżo zawarty układ czesko-jugosłowiański można uważać za ostatni pojedynczy układ w obrębie małej ententy. Jak się „Narodni Listy" dowiadują, istniejące już układy czesko-rumuński z 23 kwietnia 1921 oraz jugosłowiańsko czesko rumuński z 7 czerwca 1921 uzupełnione będą ogólną międzypaństwową umową małej ententy. Ureguluje ona całkowicie kwestyę współpracy trzech interesowanych rządów tak, że w przyszłości jakiekolwiek różnice na temat prestige państwowego poszczególnych członków małej ententy przy występowaniu na gruncie polityki międzynarodowej będą zupełnie usunięte.

Konferencya unii międzyparlamentarnej

Wiedeń. (PAT). Na konferencyi unii międzyparlamentarnej piątym punktem obrad była sprawa ograniczenia zbrojeń, punkt szósty dotyczył służby wojskowej. Z powodu spóźnionej pory sprawę kontroli parlamentarnej nad polityką zagraniczną i sprawą mandatów kolonialnych odłożono do następnej konferencyi. W miejsce ustępującego członka komitetu wykonawczego Schanzera, wybrano posła Boissona, a w miejsce prezydenta bar. Edelsweiss bar. Apponyiego. Na tem zakończono obrady XX tej konferencyi.

Przed decyzyą w sprawie reparacyj

Wiedeń. (PAT). Z Paryża donoszą: „Intransigeant" zapewnia, że gdyby komisya reparacyjna przyznała Niemcom moratoryum wbrew woli Francyi, to delegaci Francyi wycofają się z komisyi. Gdyby komisya oprzucіła moratoryum, to z komisyi ustąpią delegaci Anglii.

Wiedeń. (PAT). „Neue fr. Presse" donosi z Paryża, że w pewnych kołach uważają za możliwe następujące rozwiązanie sprawy niemieckich reparacyj: Żądanie Niemiec, by przyznać im moratoryum na jeden rok, byłoby odrzucone, ale komisya reparacyjna zgodziłaby się, aby raty najbliższe dla Belgii były uiszczone w bonach skarbowych nie w gotowce i z tego powodu nie byłyby potrzebne zaпіne gwarancye.

Paryż. (PAT) Po oficyalne obrady komisyi reparacyjnej skończyły się wczoraj o godzinie 5 po południu. Krążą pogłoski, że większość komisyi jest za belgijsko-włoskim projektem pośredniczącym, na podstawie którego komisya nie wypowiedziałaby się wiążąco w sprawie moratoryum, lecz udzieliłaby Niemcom ulg w spłatach.

Udział Ameryki w odbudowie Rosyi

Waszyngton. (PAT) Rząd amerykański zasięgnął informacyi u rządu sowietów w sprawie ewentualnego wysłania do Rosyi komisyi, któraby mogła przeprowadzić pewne badania, któraby jednak nie miałaby żadnych pełnomocnictw do prowadzenia rokowań. Z wyników badań tej komisyi rząd amerykański wytworzyłby sobie sąd o możliwości współpracy Ameryki w gospodarczej odbudowie Rosyi.

Klęska Greków

Konstantynopol. (PAT) Ostatni odwrót grecki po zdobyciu przez Turków Karabissar odbył się na przestrzeni 60 kilometrów. Minister spraw wewnętrznych i minister wojny opuścili Ateny i udali się do Smyrny, aby odbyć konferencyę z komendą wojsk. Wojska wysłane do Tracyi odwołano natychmiast do Anatolii. W Atenach ujawnia się żywe poruszenie, prasa atakuje gwałtownie dowódców wojsk.

Paryż. (PAT) Jak donoszą z Adany, kawalerya turecka po walce zajęła Eskiszehir. Posuwanie się Turków naprzód odbywa się w dalszym ciągu. W niektórych miejscach Turcy posunęli się o 70 kilometrów.

Pociągi do Zakopanego do 10 b. m.

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie donosi: Bieg pociągów pospiesznych nr 6101 i 6102 między Krakowem a Zakopanem przedłuża się do 10 września włącznie. Pociągi te uwidocznione są w ściennym planie jazdy.

Przegląd gospodarczy

Telegramy giełdowe

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'30 i pół, Holandya 204'75, Nowy Jork 526, Londyn 23'45, Paryż 40'15, Medyolan 22'85, Praga 17'30 Budapeszt 27 i pół, Zagrzeb 1'35, Sofia 3'00, **Warszawa** 0'06, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Austr. korona stempl. 0'00 i siedem ósmych.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 25·—, w rubryce „Nadesłane“ Mkp. 65·— w tekście redakcyjnym Mkp. 80 — przed tekstem Mkp. 120.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp. 20 — za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp. 200·—. Układ tabelaryczny i liczbowy o 20% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są z góry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA“, Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86.** gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencyę dotyczącą ogłoszeń.

Kto pragnie

zająć się sprzedażą męskiego, damskiego oraz dziecinnego obuwia prywatnym klientom, otrzyma próbę nadsyłając 10.000 Mkp. listem poleconym. Heinrich Weisz. Velké Šarluhy, (Czechosłowacya). 832

Wszelkie przybory szkolne

460 poleca 871

Michał SŁOMIANY

SKŁAD PAPIERU I GALANTERYI

Kraków, Sławkowska 24.

Czas to pieniądz!

Oszczędzisz go, powierzając przeprowadzenie reklamy fachowemu pośrednictwu

Powszechnego Biura Reklamy

„PRASA“

Kraków, ul. Karmelicka L. 16.

Telefon 20—86.

Prowadzi dział inseratowy „Naprzodu“.

KWALIFIKOWANE

PRASOWACZKI

znajdą zatrudnienie za wysokiem wynagrodzeniem w Fabryce Bielizny i Trykotaży S. A. Kraków XXII, ul. Dekerta 19. 817

WALNE ZGROMADZENIE

Zakładów Zaopatrywania Zagłębia Naftowego Stow. zarejestr. z ogr. por. w Krośnie

odbędzie się dnia 10 września 1922 r. o godz. 11 rano w Krośnie w domu własnym na Kleinówce

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Zmiana statutu.
3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności Z. Z. Z. N. za rok 1921.
4) Wniosek Komisyi Rewizyjnej o udzielenie absolutoryum ustępującemu Zarządowi.
5) Podział nadwyżki.
6) Plan działalności na przyszłość.
7) Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu.
8) Wolne wnioski. 825

Pilch Władysław m. p. przew. Rady Nadz. *Klatka Antoni m. p.* przew. Zarządu.

FORNIERZY

poszukuje 861

Potęga Oświęcim Fabryka maszyn rolniczych w Oświęcimiu

Zgłoszenia skierować należy do fabryki.

Najnowsze żurnale mód

na sezon jesienny i zimowy 1922/23 już nadeszły do firmy 826

M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Sprzedaż częściowa i hurtowna.

SWOSZOWICE

(pod Krakowem) 818

Zakład kąpieli siarczanych

nowoodbudowany i z komfortem urządzony otwarty od 16 sierpnia dla chorych na reumatyzm i artretyzm. Opieka lekarska i restauracya na miejscu.

Dnia 17 września 1922 o godzinie 2-giej popołudniu odbędzie się **w Jawiszowicach** w lokalu „Kółka rolniczego“

WALNE ZGROMADZENIE

członków **„Spółdzielczego Towarzystwa budowy domu Ludowego w Jawiszowicach z odpow. ogran.**

z następującym porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie rezygnacyi członków Rady nadzorczej i Zarządu.
2. Wybór Rady nadzorczej.
3. Wybór Zarządu. 867
4. Prawa zakupna domu.

Zarząd Spółdzielni.

INSTYTUT GRAPHOLOGIQUE

PROF. H. GRALSKIEGO

Wydaje oceny charakteru i uzdolnień na podstawie nadesłanych próbek pisma oryginalnego najodpowiedniejszy jest list z kopertą, pisany atramentem na papierze nielinijkowanym. Po nadesłaniu należytości zasadniczej 1000 Mk. dla

Instytutu, Kraków Grodzka 64, II. p.

Osobiste przyjęcia co niedzielę od godz. 9—13. 875

Reklama dźwignią handlu.

„THE POLISH ECONOMIC BULLETIN“

(POLSKI BIULETYN EKONOMICZNY)

Najbardziej rozpowszechnione, **jedyne w Anglii** wydawnictwo, poświęcone Polsce, jej przemysłowi, finansowości i handlowi oraz polityce gospodarczej.

Jedyny organ **informujący systematycznie opinię angielską** o rzeczywistym stanie ekonomicznym Polski, jej konjunkturach i perspektywach rozwojowych oraz zdolnościach eksportowych.

Najskuteczniejszy i najtańszy organ reklamowo-informacyjny dla polskiego przemysłu i handlu pragnącego bezpośrednio **zainteresować sobą rynek angielski.**

„Polski Biuletyn Ekonomiczny“ jest jedynem pismem czytywanem w Anglii i jej koloniach przez **finansistów, przemysłowców i kupców, interesujących się Polską.**

PRZEDSTAWICIELSTWO NA MAŁOPOLSKĘ

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA“

KRAKOW, KARMELICKA 16.

Wszelkie zlecenia inseratowe i abonamentowe skierować należy tylko do „Prasy“.

Ceny oryginalne. Informacye bezpłatnie.



KRÓLEWSKO-HOLENDERSKI LLOYD

KRAKOW, SZPITALNA 30 (HOTEL POLLERA)

Najwygodniejsza i najtańsza przeprawa bezpośrednią linią pocztową do

ARGENTYNY i BRAZYLII

Nasze najbliższe transporty odchodzą z KRAKOWA przez AMSTERDAM:

ORANIA 12 lipca

GEBRIA 2 sierpnia

ZEELANDYA 23 sierpnia.

Wszelkich dokładnych informacyj udziela bezpłatnie nasze biuro

KROLEWSKO-HOLENDERSKI LLOYD, Kraków, Szpitalna 30.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie Dunajewskiego 5 (tel. 1310)